

## Katarzyna Sicińska

Uniwersytet Łódzki  
katarzyna.sicinska@filologia.uni.lodz.pl  
ORCID ID: 0000-0003-4080-1497

### ***Oddawam się w respekt łaski WXMci Dobrodzieja ..*** **O jednym z aktów grzeczności językowej w epistolografii polskiej XVIII wieku**

Epistolografia polska, której początki sięgają czasów średniowiecza, swój niezwykły rozkwit przeżywała w wieku XVII, a zwłaszcza XVIII. Prowadzenie korespondencji stało się wówczas powszechnym obyczajem ludzi wykształconych. Znacząca rola listu jako podstawowej formy komunikacji społecznej oraz typowe dla epoki dążności normatywistyczne zaowocowały powstaniem określonych kanonów i norm tworzenia tekstu epistolarnego. Wyrazem tego było m.in. istnienie tzw. listowników, czyli podręczników sztuki epistolarnej, zawierających m.in. przykłady wzorcowych listów – autentycznych i fikcyjnych – na różne okazje<sup>1</sup>. Wprawdzie praktyka piśmien-

---

<sup>1</sup> Listowniki znane były od czasów renesansu. Początkowo pisano je po łacinie, a z czasem także po polsku. W wieku XVIII wydawano dwa typy listowników: szkolne, związane z programem nauczania retoryki (nauka pisania listów wchodziła w skład retoryki) oraz modelowo-dokumentacyjne zbiory listów autentycznych (lub nieco zmodyfikowanych) autorstwa wybitnych mężów stanu. W wieku XIX pod wpływem idei romantycznych, odrzucających wszelkiego rodzaju reguły i przepisy normatywne, promujących zaś oryginalność i indywidualizm, listowniki zostały zepchnięte na marginesie piśmiennictwa (P. Matuszewska, *Listowniki polskie. Stan i perspektywy badań*, „Pamiętnik Literacki” 1982, z. 3–4, s. 42, 50–51). Na temat listowników zob. też: *Ludzie oświecenia o języku i stylu*, oprac. Z. Florczak, L. Pszczołowska, red. M.R. Mayenowa, t. 1, Warszawa 1958, s. 517–527; Z. Kopczyńska, L. Pszczołowska, *Rozwój języka narodowego a rozwój form literackich w okresie oświecenia*, [w:] *Problemy literatury polskiej okresu oświecenia*, red. Z. Goliński, Wrocław 1973, s. 218–219; P. Matuszewska, *Pod hasłem naturalności. O listowniku Stanisława Szymbalskiego*, [w:] *też*, *Gry z adresatem. Studia o poezji i epistolografii wieku oświecenia*, Wrocław 1999; E. Miozga, *Osiemnastowieczne listowniki. Teoria i praktyka*, Katowice 2000.

nicza nie zawsze szła w parze z zakreślonym w listownikach *modus epistolandi*, wywierała jednak istotny wpływ na autentyczną korespondencję, o czym może świadczyć zauważalna w listach z epoki szablonowość określonych komponentów strukturalnych i stylistycznych. Konwencjonalizacja dotyczyła zwłaszcza tzw. ramy tekstowej, a więc początku i zakończenia listu, które należą do uniwersalnych wyróżników gatunku i w obrębie których szczególnie wyraziście manifestuje się (niezależnie od epoki) dialogowy, interakcyjny charakter tej formy piśmiennictwa. Drobiazgowo przepisy obowiązywały także w zakresie form zwracania się do adresata oraz formy kierowanych do niego prośb, podziękowań i innych aktów grzecznościowych, co dotyczyło całego już tekstu epistolarnego. Ówczesna etykieta językowa<sup>2</sup> podlegała silnym uwarunkowaniom społecznym.

Przedmiotem tego artykułu jest jeden z aktów grzecznościowych występujących w osiemnastowiecznej korespondencji, akt, którego istota polegała na tym, iż nadawca polecał się łasce adresata bądź innemu przymiotowi czy uczuciu tegoż adresata. Służyła temu szablonowa, choć zarazem charakteryzująca się pewną wariantywnością, formuła<sup>3</sup> lokowana w zakończeniu listu. Pisał o niej już Marek Cybulski w monografii pt. *Obyczaje językowe dawnych Polaków. Formuły werbalne w dobie średniopolskiej*<sup>4</sup> oraz w innych swoich pracach<sup>5</sup>. Wymieniła ją również Anita Pawłowska w opracowaniu pt. *Formuły werbalne polskiej etykiety językowej od połowy XVIII do lat sześćdziesiątych XIX wieku. Analiza socjolingwistyczna*<sup>6</sup>. Temat ten zasługuje jednak na ponowne podjęcie i na bardziej szczegółowe omówienie. Z kilku powodów. Po pierwsze, Cybulski omawia wprawdzie funkcjonowanie owej formuły w perspektywie trzech stuleci, od XVI do XVIII w., ale w przytaczanych przez niego egzemplifikacjach zdecydowanie dominuje materiał z dwóch najwcześniejszych okresów, to znaczy z XVI

<sup>2</sup> Etykieta językowa to „zbiór przyjętych w danej społeczności wzorów językowych zachowań grzecznościowych, zwyczajowo przyporządkowanych określonym sytuacjom pragmatycznym” (M. Marcjanik, *Etykieta językowa*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 281).

<sup>3</sup> Za M. Cybulskim przyjmuję, że formuła to „grupa wyrazów wyrażająca określoną intencję i określone wartości, relatywnie trwała pod względem formalnym i reprodukowana w konkretnej, powtarzalnej sytuacji pragmatycznej” (M. Cybulski, *Obyczaje językowe w dobie średniopolskiej*, [w:] *Rozprawy o historii języka polskiego*, red. S. Borawski, Zielona Góra 2005, s. 153).

<sup>4</sup> M. Cybulski, *Obyczaje językowe dawnych Polaków. Formuły werbalne w dobie średniopolskiej*, Łódź 2003, s. 79–104.

<sup>5</sup> M. Cybulski, *Obyczaje językowe w dobie średniopolskiej...*, s. 173, 183.

<sup>6</sup> A. Pawłowska, *Formuły werbalne polskiej etykiety językowej od połowy XVIII do lat sześćdziesiątych XIX wieku. Analiza socjolingwistyczna*, Łódź 2014, s. 87–89.

i XVII w. Z kolei Pawłowska w opracowaniu, które obejmuje między innymi drugą połowę XVIII wieku, poświęca tej formule stosunkowo niewiele uwagi. Prezentowany przeze mnie materiał pochodzi wyłącznie z wieku XVIII, co stwarza możliwość przyjrzenia się właśnie osiemnastowiecznym zwyczajom epistolarnym, nieco słabiej reprezentowanym we wskazanych opracowaniach. Po drugie, specyfika materiału zgromadzonego przez Cybulskiego sprzyja traktowaniu dwóch formuł *oddaję się łasce* oraz *zalecam służby* jako jednej szerokiej kategorii etykietalnej<sup>7</sup>, natomiast analizowany przeze mnie materiał daje podstawy do tego, by zarówno formułę *oddania się łasce*, jak i formułę służebną, wyodrębnić jako samodzielne akty mowy<sup>8</sup>. Po trzecie wreszcie: prezentowany materiał językowy nie był pod tym kątem omawiany, a nowe pole obserwacji stwarza możliwość odkrycia nowych faktów. Bazę materiałową opracowania tworzy 305 oryginalnych, rękopiśmiennych, niepublikowanych listów z XVIII w., będących dziełem 47 autorów pochodzenia szlacheckiego, głównie mężczyzn, w mniejszym stopniu kobiet. Są to przedstawiciele i przedstawicielki takich rodzin szlacheckich, jak Augustynowicze, Borejkwie, Czaccy, Lipińscy, Niemiryczowie, Potoccy, Rzewuscy, Woroniczowie i inni, osoby zajmujące wysoką pozycję społeczną i piastujące z reguły znaczące stanowiska państwowe, ziemskie lub kościelne (w kościołach różnych wyznań)<sup>9</sup>.

Zakończenie listu osiemnastowiecznego stanowiło ciąg wielu połączonych ze sobą formuł, m.in. formuły zalecenia służb, oddania się łasce, wyrażenia szacunku, wyznania przychylności (wierności, wdzięczności, powinności, uniżoności), formuły gestycznej i innych. Ogniwem końcowym tego ciągu pozostawała zawsze subskrypcja, czyli podpis nadawcy. Cała sekwencja spetryfikowanych formuł finalnych spełniała w strukturze listu wielorakie funkcje: delimitacyjną (sygnalizowała koniec tekstu episto-

<sup>7</sup> M. Cybulski, *Obyczaj językowe dawnych Polaków...*, s. 79 i następne.

<sup>8</sup> Formułę zalecenia służb omówiłam w odrębnym opracowaniu (K. Sicińska, *Formuła zalecenia służb jako wyraz grzeczności językowej w epistolografii polskiej XVII i XVIII wieku*, „Język Polski” 2021, z. 2, s. 87–99; doi: <http://dx.doi.org/10.31286/JP.101.2.7>; <https://jezyk-polski.pl/index.php/jp/article/view/74/67> 2021b).

<sup>9</sup> Listy te stanowiły już przedmiot mojej analizy w zakresie regionalnych, południowokresowych, cech językowych w monografii K. Sicińska, *Polszczyzna południowokresowa XVII i XVIII wieku (na podstawie epistolografii)*, Łódź 2013. Wykaz wszystkich listów oraz zastosowanych tutaj lokalizatorów źródłowych odwołuje się do tej właśnie publikacji. Autorami listów były osoby wywodzące się z Kresów Południowo-Wschodnich, ale ponieważ polska etykieta językowa doby średniopolskiej nie wykazywała istotnych regionalnych osobliwości (zob. M. Cybulski, *Podziały społeczne i terytorialne odzwierciedlone w formułach dawnej etykiety językowej*, [w:] *Żywe problemy historii języka*, red. M. Kuźmicki, M. Osiewicz, Poznań 2010, s. 102), teksty te można uznać za reprezentatywne dla ówczesnych obyczajów epistolarnych w Polsce.

larnego), fatyczną (wygaszała kontakt między uczestnikami komunikacji epistolarnej) oraz pragmatyczną (podtrzymywała atmosferę uprzejmości pomiędzy partnerami komunikacji, utrzymywała role komunikacyjne nadawcy i odbiorcy względem siebie)<sup>10</sup>. Zestaw i układ owych końcowych formuł bywały różnorodne.

Zakres użycia formuły oddania się łasce ograniczał się wyłącznie do epistolografii<sup>11</sup>. Przybierała ona dość zróżnicowaną postać i pozostawała w różnorodnym uwikłaniu kontekstowym, co ilustrują poniższe przykłady: „*a teraz mnie oddaię Łasce*<sup>12</sup> z upewnieniem prawdziwego Przywiązania z powinnym Respektem JOWXcej M*Ci* Dobrodzieja Nayniższym Sługą Jg Potocki” POTIG3 (1769); „*miałbym za wielki honor y osobliwsze ukontentowanie służyć WXM*Ci* ktorego sie łasce nieodmienney iak naypilniey zalecając stateczną Zostaie obligacyą WXM*Ci* Dobrodzieia mego prawdziwie Zyczliwym y unizonym sługą Stefan Potocki*” POTSTEFII3, 15 (1702); „*Upewniam ze całym zyciem moim przy wiela obligacyach zasługiwac Panu y Dobrodzieiowi moiemu bede powinien, ktorego Szczegulney łasce to oddaionc Nuszki Jego Panskie iterum cauię Waszey KMosci Pana y Dobrodzieia Moiego obligowany y nayunizenszy Sług<...> S Potocki*” POTSTEFI7, 45 (1722).

Konstytutywny dla formuły czasownik *oddawać* pojawił się w tej funkcji już w XVI w., niezwykle popularny stał się w wieku XVII i pozostał ośrodkiem formuły także w wieku XVIII<sup>13</sup>. W analizowanym materiale XVIII-wiecznym występował on w różnych formach fleksyjnych. Przede wszystkim w 1 os. lp. czasu teraźniejszego: *oddawam sie w respekt łaski WXM*Ci**

<sup>10</sup> Na temat formuł finalnych w dawnej korespondencji zob. K. Mroczek, *Tytułatura w korespondencji staropolskiej jako problem stosunku między nadawcą a odbiorcą*, „Pamiętnik Literacki” 1978, t. 69, z. 2, s. 127–148; K. Sicińska, *Formuły subskrypcji w korespondencji z terenu Kresów Południowo-Wschodnich (XVII–XVIII wiek)*. Cz. 1, [w:] *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*, tom VII: *Literatura, historia, język*, red. P. Borek, M. Olma, Kraków 2017, s. 277–298; K. Sicińska, *Formuła wyrażania szacunku w strukturze osiemnastowiecznego listu polskiego*, „LingVaria” 2019, XIV, nr 2 (28), s. 107–119; K. Sicińska, *Formuła lokalizacyjno-temporalna w tekstach epistolarnych XVIII wieku*, „Teki Komisji Polsko-Ukraińskich Związków Kulturowych” 2020, t. 6, s. 183–196; K. Sicińska, *Wierność, powinność, uniżoność i inne kategorie grzeczności językowej w finalnych formułach epistolarnych XVIII wieku*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 2020, t. 27 (47), nr 1, s. 163–183; K. Sicińska, „*Upadam do nóg JWW Pana Dobrodzieia...*”. *O formułach gestycznych w epistolografii polskiej XVIII wieku*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” 2021, t. 69, s. 115–134; K. Sicińska, *Formuła zalecenia służb jako wyraz grzeczności językowej w epistolografii polskiej XVII i XVIII wieku*, „Język Polski” 2021, z. 2, s. 87–99.

<sup>11</sup> M. Cybulski, *Obyczaje językowe w dobie średniopolskiej...*, s. 183.

<sup>12</sup> Omawiana formuła została w cytatach wyróżniona kursywą.

<sup>13</sup> M. Cybulski, *Obyczaje językowe dawnych Polaków...*, s. 79, 90–92.



*Dobrodzieia* POTSTEFII6, 28-29 (1706), a teraz mnie oddaię Łascę POTIG3 (1769). Mogła to być, jak dowodzą przytoczone przykłady, forma starsza *oddawam*, z tematem czasu teraźniejszego opartym na przyrostku *-wa-*, wychodząca z użycia w dobie średniopolskiej, choć obecna w polszczyźnie jeszcze nawet w XIX w.<sup>14</sup>, albo zgodna z dzisiejszą normą forma *oddaję*, z morfemem *-aj*, wkraczająca do polszczyzny właśnie w dobie średniopolskiej.

Jeśli formuła była silniej uwikłana kontekstowo, czasownik *oddawać* występował w formie imiesłowu przysłówkowego współczesnego: *ktorego oddaiąc mnie łasce* POTMB1, 2 (1745), *oddaiąc się leg<o> łasce* WORJÓZ6, 7v (1749), *ktorego Szczegulney łasce to oddaionc* POTSTEFI7, 45 (1722), *chcąc sobie na zawsze nieodmienną W:X:Mci Dobrodzieia zkomparowac łasce do ktorey się y natenczas oddaiąc* BORW2, 3 (1711). Okazjonalnie była to również forma imiesłowu uprzedniego: *a teraz mnie Łascę oddawszy* POTIG4, 6 (1770). Włączenie formuły w szerszą, nadrzędną strukturę składniową mogło skutkować też użyciem formy bezokolicznika, np. *a teraz mam honor oddać mnie Szacowney i Stałej Łasce* LIPA, 124 (1792). Zawarty we frazie *mieć honor* rzeczownik przyłącza przydawkę bezokolicznikową *oddać*, która konotuje własne określenia. Rozbudowana syntaktycznie grupa uzyskuje wymiar znacznie bardziej honoryfikacyjny. Nie pojawił się natomiast w zgromadzonym materiale taki typ formuły, który zawierałby rzeczownik odsłowny w funkcji ośrodka formuły, choć jak podaje M. Cybulski, konstrukcje takie się w epoce zdarzały<sup>15</sup>.

Oprócz czasownika *oddawać* formułę tworzyły również inne czasowniki: *zalecać* (powszechny w tej funkcji już w XVI wieku, popularny także w wiekach następnych)<sup>16</sup>, *polecać* (poświadczony w tej funkcji dopiero od wieku XVIII)<sup>17</sup>, latynizm *rekomendować* (z łac. *commendare*), który stał się modny wśród szlachty w wieku XVIII, w czasach saskich<sup>18</sup> oraz zupełnie jednostkowo poświadczony czasownik *przypominać*<sup>19</sup>. Wszystkie wymie-

<sup>14</sup> W. Śmiech, *Rozwój form czasu teraźniejszego czasownika w języku polskim*, Łódź 1967, s. 97–98.

<sup>15</sup> M. Cybulski, *Obyczaje językowe dawnych Polaków...*, s. 80.

<sup>16</sup> Tamże, s. 79–84.

<sup>17</sup> M. Cybulski nie wspomina wprost o czasowniku *polecać*, ale wśród przykładów podaje jeden cytat z tym czasownikiem jako ośrodkiem frazy, właśnie z XVIII w. (M. Cybulski, *Obyczaje językowe dawnych Polaków...*, s. 82).

<sup>18</sup> Tamże, s. 81–84, 97.

<sup>19</sup> Nie pojawił się w analizowanym materiale czasownik *poruczać*, charakterystyczny jako składnik omawianej formuły dla listów XVI-wiecznych (M. Cybulski, *Obyczaje językowe dawnych Polaków...*, s. 80).

nione czasowniki wystąpiły w analizowanych listach zarówno w formie 1 os. lp., jak i w formie imiesłowowej:

- *polecać*: *y stateczney się Iego iak naypilniey policam*<sup>20</sup> łasce CZACSZ4, 9 (1763); *Jego Lasce mię polecaiąc* LIPKJ6 (1782); *Stateczney Iego polecaiąc się łasce* CZACSZ7, 12 (1767);
- *zalecać*: *ktorego [WXMci – K.S.] sie łasce nieodmienney iak naypilniey zalecaiąc* POTSTEFII3, 15 (1702);
- *rekomendować*: *nieodmienney Panski łasce W:X:Mci rekomenduię się* BORW1, 2 (1710); *A sam się zwyklei Waszei Xięci Msci rekkomenduię łasce* ŁASZAMI10, 53 (b.d); *iako się y teraz łasce Iego rekomenduiąc* CZACSZ3, 14 (1763);
- *przypominać*: *siebie samego oraz dawney łasce WXMci przypominam* POTSTEFII8 (1713).

Wszystkie konstytutywne dla formuły czasowniki, tj. *oddawać*, *polecać*, *zalecać*, *rekomendować*, *przypominać* przyłączały obligatoryjnie dwa dopełnienia: bliższe (*oddawać* itd. *co*) i dalsze (*oddawać* itd. *komu*, *czemu*) i wraz z tymi dopełnieniami tworzyły zasadniczy schemat formuły. Charakterystyczną i sprzyjającą wymienności członów frazy właściwością jest to, że wszystkie wymienione czasowniki cechuje taka sama składnia rządu – biernikowa i celownikowa.

Dopełnienie bliższe, nazywające obiekt podlegający nazywanej czynności, najczęściej było wyrażone zaimkiem zwrotnym *siebie* (*się*)<sup>21</sup>, niekiedy wraz z zaimkiem *sam*, gdyż nadawca właśnie siebie samego jako osobę zdawał na łaskę adresata: *Siebie respektowi y łasce I. O WXci MCI Dobrodzieja oddaie* AUGJS9, 32 (1763); *sama zaś siebie szacowney Jego łasce polecaiąc się*<sup>22</sup> WORC9, 64-64v ([1780]); *a Sam sie łasce y dobroci JOWXMci Dobrodzieja iak nayusilniey policaiąc* CZACSZ2, 6 (1763); *oddawam sie w respekt łaski WXMci Dobrodzieia* POTSTEFII6, 28-29 (1706); *ktorego [WXMci – K.S.] sie łasce nieodmienney iak naypilniey zalecaiąc* POTSTEFII3, 15 (1702); *nieodmienney Panski łasce W:X:Mci rekomenduię się* BORW1, 2 (1710); *iako*

<sup>20</sup> Zapis *policam* wskazuje na zwężenie *e* pochylonego do *i* w wymowie autora listu (zob. K. Sicińska, *Polszczyzna południowokresowa...*, s. 111-114).

<sup>21</sup> Analogiczne przekonanie wyraża M. Cybulski, pisząc: „Jako dopełnienie traktować trzeba także zaimek zwrotny w formach takich jak *zalecam się*, równoważnych z dłuższymi zwrotami *zalecam sam siebie* itd. (M. Cybulski, *Obyczaje językowe dawnych Polaków...*, s. 97).

<sup>22</sup> W tym wypadku mamy nawet reduplikację zaimka *się*.

się y teraz łasce Iego rekomenduiąc CZACSZ3, 14 (1763); siebie samego oraz dawney łasce WXMci przypominam POTSTEFII8 (1713).

Ze względu na charakterystyczne dla ówczesnej polszczyzny stosowanie zaimka osobowego *ja* zamiast zaimka zwrotnego *się* dopełnienie miało też formę *mnie* lub *mię*: *a teraz mnie oddaię Łasce* POTIG3 (1769); *ktorego oddaięc mnie łasce* POTMB1, 2 (1745); *a mnie Łasce policam* POTIG2, 2–3 (1769); *a teraz mnie Łasce oddawszy* POTIG4, 6 (1770); *Jego Łasce mię polecai[q]c* LIPKJ6 (1782). Taki typ składni wynika prawdopodobnie z oddziaływania wzorców łacińskich, choć niektórzy badacze upatrują w tym zjawisku wpływów języka francuskiego<sup>23</sup>. W przytoczonych przykładach zwraca ponadto uwagę dominacja formy *mnie*, z pochodzenia dopełniaczowej, która w funkcji biernika upowszechniła się właśnie w XVIII wieku, zastępując pierwotne *mię* (najpierw upowszechniła się w pozycji po przyimku, nieco później w pozycji przyczasownikowej)<sup>24</sup>.

W funkcji dopełnienia z rzadka występowały również inne rzeczowniki nazywające obiekty ważne i cenne dla nadawcy, jak np. *interes*: *Polecam ten Interes Czuley Iego łasce y Starannosci* WORJÓZA6, 65v (1787). W przytoczonym fragmencie wskazanie przez autorkę listu na taki właśnie obiekt łaski i staranności jest zrozumiałe, jest to bowiem list zamożnej szlachcianki do plenipotenty, mecenasa. Niekiedy zamiast rzeczownika występował anaforyczny zaimek *to*: *ktorego Szczegulney łasce to oddaionc* POTSTEFI7, 45 (1722). Brak natomiast w zgromadzonym materiale listowym takich formuł, w których nadawca zalecałby adresatowi swoje służby<sup>25</sup>.

O semantyce formuły w sposób zasadniczy decydowało dopełnienie dalsze, celownikowe, wyrażone rzeczownikiem *łaska*<sup>26</sup> użytym w znaczeniu ‘względy, łaskawość, przychyłność, wspianiałomyślność czyja; wyróżnianie,

<sup>23</sup> T. Brajerski, *O języku „Pieśni” Konstancji Benisławskiej*, Lublin 1961, s. 127–129; I. Szczepankowska, *Składnia XVIII-wiecznej polszczyzny kresowej wobec wpływów obcych (na materiale korespondencji K.S. Radziwiłła)*, [w:] *Polszczyzna północno-wschodnia*, cz. 2, red. B. Nowowiejski, Białystok 1999, s. 274.

<sup>24</sup> I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*, Wrocław, s. 120–121; *Polszczyzna XVII wieku. Stan i przeobrażenia*, red. D. Ostaszewska, Katowice 2002, s. 124; por. K. Sicińska, *Polszczyzna południowokresowa...*, s. 219.

<sup>25</sup> Por. M. Cybulski, *Obyczaje językowe dawnych Polaków...*, s. 97.

<sup>26</sup> Jak podaje Wiesław Boryś, rzeczownik *łaska* wywodzi się z psł. *\*laska* ‘pieszczenie, przymilanie się’, a rzeczownik ten pochodzi z kolei od czasownika *\*laskati* ‘okazywać pożądanie, miłość, głaskać, pieścić, przymilać się’, w którym mamy prawdopodobnie do czynienia z kontynuacją pie. morfemu *\*lās-* ‘żądny, pożądliwy, chciwy, swawolny’. Już od XIV w. rzeczownik *łaska* miał kilka znaczeń, m.in. ‘miłość’ i ‘miłosierdzie, litość, dobroć’, jednak ogólnie znaczył ‘życzliwość, względy, przychyłność’ (W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2008, s. 296).

faworyzowanie kogo'<sup>27</sup>. Opatrywanie tegoż rzeczownika *łaska* przydawką wzmacniało rangę grzecznościową formuły<sup>28</sup>. *Łaska* mogła być zatem:

- *dawna*: *siebie samego oraz dawney łasce WXMci przypominam* POTSTEFII8 (1713);
- *nieodmienna*: *nieodmienney Panski łasce W:X:Mci rekomenduię się* BORW1, 2 (1710); *ktorego sie łasce nieodmienney iak naypilniey zalecając* POTSTEFII3, 15 (1702);
- *nieustanna*: *Nieustanney zatym oddaie się Łasce y Protekcyi* POTJOACH1, 3 (1750);
- *pańska*: *nieodmienney Panski łasce W:X:Mci rekomenduię się* BORW1, 2 (1710);
- *stateczna*: *stateczney się Iego iak naypilniey policam łasce* CZACSZ4, 9 (1763); *Stateczney Iego polecając się łasce* CZACSZ7, 12 (1767);
- *stała*: *a teraz mam honor oddać mnie Szacowney i Stałej Łasce* LIPA, 124 (1792);
- *szacowna*: *sama zaś siebie szacowney Jego łasce polecając sie* WORC9, 64-64v ([1780]);
- *szczególna*: *ktorego Szczegulney łasce to oddaionc* POTSTEFI7, 45 (1722).

Część owych epitetów znana była już jako składnik formuły oddania się łasce w XVI i XVII w., część zyskała popularność dopiero w XVIII wieku (do tych ostatnich należały przymiotniki *nieodmienny*, *pański* i *stateczny*). Stosowane epitety podkreślały przede wszystkim trwałość i niewzruszoność ła-ski adresata, o którą ubiegał się nadawca (*dawna*, *nieodmienna*, *nieustanna*, *stateczna*, *stała*)<sup>29</sup>. Część z epitetów odnosiła się z kolei do relacji między nadawcą a adresatem (*pańska*, *szacowna*, *szczególna*).

Dodatkowy nacisk na osobę adresata kładła przydawka wyrażona za-imkiem dzierżawczym *jego*, *jej*: *y stateczney się Iego iak naypilniey policam łasce* CZACSZ4, 9 (1763); *Jego Łasce mię polecając* LIPKJ6 (1782); *iako się y teraz łasce Iego rekomenduiąc* CZACSZ3, 14 (1763); *oddaiąc się Ieg<o> łasce* WORJÓZ6, 7v (1739).

<sup>27</sup> Linde notuje hasło bez definicji, ale z wieloma ilustracjami tekstowymi, m.in. z takim oto cytatem „Łasce się Wc Pana Dobrodzieja oddaję”. ESJPXVII podaje w znaczeniach 1. ‘przychyłość’, 2. ‘dowód przychyłości’, 3. ‘przebaczenie’; SW m.in. jako ‘przychyłość, fawor, względy, zachowanie; wszelkie dobro, które darmo, z samej dobrej woli i bez żadnego obowiązku czyni wyższy (w ogóle albo w danym wypadku) niższemu’; SDOR w znaczeniu ‘względy, łaskawość, przychyłość, wspaniałomyślność czyja; wyróżnianie, faworyzowanie kogo’.

<sup>28</sup> M. Cybulski, *Obyczaje językowe dawnych Polaków...*, s. 80.

<sup>29</sup> Do łaski *nieodmiennej* odwoływał się nadawca wyraźnie wchodzący w rolę petenta (tamże, s. 97, 99).

Bardziej ozdobnym i wyszukany wariantem opisywanej formuły była konstrukcja, w której zamiast rzeczownika *łaska* występowało wyrażenie *respekt łaski*: *oddawam sie w respekt łaski WXMci Dobrodzieia* POTSTEFII6, 28-29 (1706); *smiem go rekommedowac w respekt łaski WMM dobrodzieia iako y siębie samą* POTJ9,16 (1721). Użycie wyrażenia *respekt łaski* zawierającego latynizm *respekt* ‘wzgląd, poważanie, uszanowanie’ (z łac. *respectus*)<sup>30</sup> oraz rzeczownik *łaska* ‘przychyłość’ należy potraktować jako typową amplifikację służącą wzmocnieniu waloru grzecznościowego formuły oraz uwydatnieniu uniżoności nadawcy względem adresata. Konstrukcja ta wiąże się też ze zmianą składni z syntetycznej na analityczną, ponieważ zamiast celownikowego *oddać się łasce* mamy *oddawać się w respekt łaski*, czyli konstrukcję z przyimkiem *w* oraz z biernikiem.

W badanym materiale wystąpiła też formuła, w której rzeczownik *łaska* został zastąpiony synonimiczną nazwą *klemencja* ‘łaskawość, pobłażliwość’ (z łac. *clementia*)<sup>31</sup>: *kiedy nie nasto[mpi] ieszcze iaka od W Panow Dobrod klemencya ktorey się na Zawsz<e> (...)* KONAD1, 3 (1765).

Bardzo rzadko konstytutywny dla formuły oddania się łasce czasownik przyłączał określenie w postaci okolicznika, a jeśli już, był on najczęściej wyrażony przysłówkiem *pilnie* (*pilno*) w stopniu najwyższym<sup>32</sup>, niekiedy wspartym jeszcze spójnikiem *jak*<sup>33</sup>: *y stateczney się lego iak nappilniey policam łasce* CZACSZ4, 9 (1763); *ktorego sie łasce nieodmienney iak nappilniey zalecaiąc* POTSTEFII3, 15 (1702). Innym typem określenia bywało wyrażenie temporalne *na zawsze*: *S[z]acowney na zaws[z]e polecając mnie łasce* WORCI, 64 (1750).

Węższe, bardziej konkretne, ale bliskie *łasce* i *klemencji* znaczenie posiada rzeczownik *protekcja* ‘opieka, osłona, także protektorat’ (z łac. *protec-*

<sup>30</sup> Linde notuje rzeczownik *respekt* w znaczeniach 1. ‘poważanie, uszanowanie’, 2. ‘respekt na co, wzgląd, oglądanie się na co’ (SL), ESJXPXVII podaje jedynie ‘wzgląd, uszanowanie’, w SW podano trzy znaczenia: *stpol.* 1. ‘widok, wyrachowanie, perspektywa, plan, zamiar’, 2. *stpol.* ‘wzgląd, bacność, wyrozumienie, oglądanie się, na kogo, na co’, 3. ‘wzgląd, uszanowanie, atencja, poważanie, szacunek’, w SDOR 1. ‘poważanie, szacunek’, 2. *daw.* ‘wzgląd na kogo lub na co’.

<sup>31</sup> SL, SW i ESJXPXVII nie notują hasła *klemencja*, SDOR jako *daw.*

<sup>32</sup> Przysłówek *pilno*, *pilnie* notowany jest przez Lindego w znaczeniu ‘pieczołowicie, bacnie, nie opuszczając się, pracy dokładając, usilnie uwijając się, spiesząc’ (SL). W *Elektronicznym słowniku języka polskiego XVII wieku* podano dwa znaczenia: 1. ‘niezwłocznie, nagle’, 2. ‘z przejęciem, usilnie, gorliwie’ (ESJXPXVII). W formule zapewne wykorzystano przysłówek w drugim ze znaczeń odnotowanych w ESJXPXVII.

<sup>33</sup> Również M. Cybulski zauważa, że spośród okoliczników najczęstszy był przysłówek *pilnie* (*pilno*) oraz jego (rzadsze nieco) rozwinięcia *pilnie a pilnie*, *jako (mogę) na(j) pilniej* (*Obyczaje językowe dawnych Polaków...*, s. 99; też s. 82–84).

tio)<sup>34</sup>. W związku z tym spotykamy w korespondencji wariantywną formułę oddania się opiece: *a teraz mnie nieustającej oddawszy sie Protekc[ji]* CZETWM1, 2 (1749); *siebie wielowładnej Protekcy oddaie* AUGJS4, 7 (1758); *oddaię się Całą Nięszczęśliwą familyką Względney Protekcyi Ięgo* WORJÓZA9, 72v (1795); *sam zaś zwykłej się Ięgo oddaie Protekcyei* ŁASZAM9 (1719).

Protekcja była charakteryzowana jako *nieustająca, wielowładna, względna*<sup>35</sup>, *zwykła*, epitety podkreślały więc trwałość, ale też siłę oraz indywidualny wymiar owej opieki ze strony adresata listu. Powierzyć zaś protekcji można było siebie lub rodzinę. W jednym z przytoczonych przykładów rzeczownik *protekcja* opatrzony jest epitetami *względna* i *jęgo*, zaś obiekt oddawany w protekcję wskazany został przy użyciu nacechowanego emocjonalnie wyrażenia *cała nięszczęśliwa familijka*, co dowodzi znacznego ładunku grzeczności i unizoności nadawczyni listu, Józefy Woroniczowej, kasztelanowej bełskiej, w stosunku do magnata i dygnitarza, Franciszka Ksawerego Branickiego.

Nadawca listu w symbolicznym akcie powierzenia swojej osoby adresatowi odwoływał się nie tylko do łaski, czyli przychylności adresata lub jego protekcji, czyli opieki, ale też do uczuć adresata: przyjaźni, miłości, szacunku lub do innych jego atrybutów, jak np. pamięć. W związku z tym formuła oddania się łasce miała swoje warianty semantyczne w postaci formuły oddania się przyjaźni, miłości, respektowi i pamięci.

Formuła oddania się przyjaźni znana była od XVI wieku. Jak pisze M. Cybulski, był to zwrot wyłącznie epistolarny, wyrażający dystans i wyższość nadawcy, zwłaszcza wtedy gdy rzeczownikowi *przyjaźń* nie towarzyszył epitet lub kiedy tym epitetem był przymiotnik *dobry*, pisano bowiem w ten sposób do osób, które nazywano zwyczajowo „przyjaciółmi”<sup>36</sup>. Część zgromadzonych listów potwierdza tę prawidłowość, na przykład listy Jadwigi Woroniczowej, kasztelanowej kijowskiej, do I. Godlewskiego, miecznika smoleńskiego, będącego, jak wynika z treści listów, kimś w rodzaju

<sup>34</sup> Linde notuje *protekcję* w znaczeniu ‘obrona, ochrona, szczyt, opieka’, w ESJXXVII hasło pozostaje w opracowaniu, SW podaje ‘protegowanie, poparcie, instancja, wstawiennictwo, wpływ, opieka’, SDOR jako ‘poparcie, pomoc okazywane komuś przez wpływową osobę lub jakąś instytucję; dawniej w znaczeniu ogólnym: opieka, osłona, także protektorat’.

<sup>35</sup> *Względny* wg SL to ‘wzgląd mający’, SW notuje w znaczeniu ‘mający wzgląd na kogo, na co, uwzględniający co, baczny, pomny, oglądający się, uważny na co’, SDOR m.in. w znaczeniu dawnym jako ‘mający wzgląd na co, biorący co pod uwagę, liczący się z czym, baczący na co’, ESJXXVII nie notuje.

<sup>36</sup> M. Cybulski, *Obyczaje językowe dawnych Polaków...*, s. 101; M. Cybulski, *Obyczaje językowe w dobie średniopolskiej...*, s. 191.

pełnomocnika rodziny: *odaie mię y Intereszia moię przeyiazniey WWM Pana* WORJAD10, 99v (1764); *przeyiazniey WWM Pana y doskonałey radzię tak szwoię osobę Iak prawnę Interęsza odaię* WORJAD9, 97 (1764) oraz listy tejże autorki do Ignacego Woronicza, stolnika i sędziego grodzkiego żytomierskiego, synowca: *prey* [przy – K.S.] *tem odaię mię przeyiazniey WWM Pana* WORJAD3, 25 (1761).

Inne jednak poświadczenia zaprzeczają regule wyższości nadawcy. Formuły tej użyła bowiem Cecylia Woroniczowa w liście do męża, wspomnianego już wcześniej Ignacego Woronicza, stolnika i sędziego grodzkiego żytomierskiego: *Ktorey* [przyjaźni – K.S.] *raz na zawsze oddawszy sie* WORC7 (1773), a także Seweryn Józef Rzewuski, pisarz polityczny i zarazem hetman polny koronny w liście do Karola Stanisława Radziwiłła, który piastował urząd wojewody wileńskiego i nosił tytuł książe: *Oddaie mnie stateczne[y] Tusze y przyiazni* RZEW SJ8 (1778). Żaden z adresatów nie sytuował się zatem na niższej pozycji niż nadawca.

Żywotność formuły oddania się przyjaźni M. Cybulski datuje na połowę XVII w.<sup>37</sup> Należy zatem przyjąć, że w XVII w. formuła ta istotnie wyrażała wyższość nadawcy w stosunku do odbiorcy, natomiast w XVIII w. ów wymiar dystansowy już zatraciła. Zanikanie form językowych zazwyczaj wiąże się z rozchwianiem wcześniejszych zasad ich użycia. Jak bardzo przy tym troska o przyjaźń zakorzeniona była w tradycji szlacheckiej i zarazem w tradycji epistolarnej, świadczyć może fakt, że wśród wzorów listów zawartych w listownikach osiemnastowiecznych znajdowały się odrębne listy upraszające właśnie o przyjaźń<sup>38</sup>.

Formuła oddania się miłości nie występuje w analizowanych listach w swojej pierwotnej postaci, znanej z XVI wieku, a więc z rzeczownikiem *miłość*<sup>39</sup> (poza jednym przykładem, zob. niżej). Z reguły przybiera postać wariantywną, w której rzeczownik *miłość* zastępowany jest modnym od czasów saskich latynizmem *afekt* (z łac. *affectus*) w znaczeniu ‘przychylnie nastawienie do kogo, czego, życzliwość, poparcie, sprzyjanie komu, czemu, często wyrażane jako formuła grzecznościowa np. w listach, przy powitaniu’ (ESJ PXVII)<sup>40</sup>. *Afekt* występuje w formie singularnej lub pluralnej:

<sup>37</sup> M. Cybulski, *Obyczaje językowe dawnych Polaków...*, s. 101.

<sup>38</sup> E. Miozga, *Osiemnastowieczne listowniki...*, s. 88.

<sup>39</sup> Por. M. Cybulski, *Obyczaje językowe dawnych Polaków...*, s. 103.

<sup>40</sup> Inne notacje słownikowe rzeczownika *afekt*: SL notuje w trzech znaczeniach: 1. ‘wszelkie poruszenie lub wzruszenie umysłu, 2. ‘namiętność’, 3. ‘miłość, skłonność, przywiązanie, chęć ku czemu, przychylność’, ESJ PXVII

*Nie zostaie mi tylko Iednostainemu Sercu y Affektowi Braterskiemu polecic się* WORJA10, 37v (1772); *affektom się J<ego> polecaiać* LIPKJ1, 63 (1772).

Formuła oddania się miłości mogła zawierać również rzeczownik *serce*, użyty metaforycznie w znaczeniu siedliska uczuć. W wiekach XVI–XVIII sygnalizowała ona rzeczywiste pokrewieństwo między korespondentami (na stopień pokrewieństwa wskazywały epitety, np. *braterski*, *ojcowski*) lub stanową solidarność tychże korespondentów<sup>41</sup>, co potwierdzają również przykłady z analizowanych listów: *Jego Sercu Braterskiemu oddawszy mnie* WORJA5 (1770); *Sercu Braterskiemu oddawszy mie*<sup>42</sup> RZEWJ3 (1757); *te-raz mie zas nieodmiennemu Sercu WMMc Pana oddawszy się* WORPS10, 106 (b.d.).

Bardzo często rzeczowniki *afekt*, *serce*, *sentyment*<sup>43</sup> oraz niekiedy *miłość* występowały razem, tworząc synonimiczny szereg składniowy: *przy tym mie affektowi y Sercu [WW] Pana oddawszy się* RZEWJ2, 34 (1751); *Sentymentom Interes y Affektowi Serdecznego Brata Dobrodzieja polecaiać mię* WORJA7, 33v (1771); *polecam Nas przy tym Sercu affektowi Miłosci Kochanego Brata Dobrodzieja* WORJA9, 35v (1771). Rzeczownik *serce* także i w takich połączeniach sygnalizował więź rodzinną między korespondującymi osobami.

Akt grzecznościowy oddania się miłości rozumianej jako przychyłność i życzliwość należał do trwałych elementów obyczaju szlacheckiego i tradycji epistolarnej, co potwierdzają zawarte w listownikach osiemnastowiecznych odrębne listy upraszające o afekt<sup>44</sup>.

podaje kilka znaczeń: 1. 'uczucie o zabarwieniu dodatnim lub ujemnym (często erotyczne); chęć, pragnienie czego, namiętność, żądza', 2. 'poruszenie wewnętrzne, uniesienie, wzburzenie', 3. 'przychylnie nastawienie do kogo, czego, życzliwość, poparcie, sprzyjanie komu, czemu, często wyrażane jako formuła grzecznościowa np. w listach, przy powitaniu', 4. 'zamysł, zamiar', 5. 'ustęp tekstu mówionego lub pisanego, oddziałujący szczególnie na uczucia słuchacza lub czytelnika', SW w znaczeniach 1. 'uczucie, wzruszenie, namiętność', 2. 'skłonność, sympatia, przychyłność, przywiązanie, miłość', SDOR m.in. jako *przestarz.* 'uczucie, miłość, przywiązanie, sympatia, przychyłność, skłonność'.

<sup>41</sup> M. Cybulski, *Obyczaje językowe dawnych Polaków...*, s. 103..

<sup>42</sup> Formuła występuje w następującym kontekście: *Sercu Braterskiemu oddawszy mie zostaie S prawdziwym affektem Wiel WM Pana Sercem kohaiący Brat y nayniszy sługa J M Rzewuski*. Dwukrotne wykorzystanie w dwóch różnych formułach rzeczownika *serce* może wskazywać na to, że nadawcę i odbiorcę listu łączyła więź pokrewieństwa lub powinowactwa.

<sup>43</sup> *Sentyment* z franc. *sentiment* (SL 'uczucie serca'; ESJPIXVII 'zdanie, przekonanie osobiste, opinia'; SW 1. 'uczucie, uczuciowość, serce, zdolność odczuwania, nieoobojętność, współczucie', 2. 'uczucie dla kogo, miłość, skłonność, słabość ku komu, sympatia, przywiązanie, afekt', 3. rzadkie 'uprzedzenie, upodobanie, zasada, zdanie, przekonanie osobiste'; SDOR notuje jako 1. 'uczucie, skłonność, sympatia do kogo lub czego; przywiązanie', 2. blm 'uczuciowość, sentymetalność').

<sup>44</sup> E. Miozga, *Osiemnastowieczne listowniki...*, s. 88.



Formuła oddania się szacunkowi poświadczona jest nielicznymi przykładami: *a teraz mie nieodmiennemu respektow<i> JWWM Dobrodziki oddawszy się* WORPS8 (1763). Rzeczownik *respekt* ('wzgląd, poważanie, uszanowanie') rozpowszechniony był szeroko w dobie średniopolskiej (zob. wyżej), a w zakresie etykiety językowej stanowił jeden z najczęstszych komponentów formuły wyrażania szacunku<sup>45</sup>.

Formuła oddania się pamięci wystąpiła jednostkowo w analizowanym materiale epistolarnym: *Łaskawey mię przy tym Pamięci Iego Rekomenduiąc* BORW5, 11 (1737).

Wszystkie przedstawione tu formuły (oddania się łasce, opiece, miłości, przyjaźni, szacunkowi i pamięci) miały podobną strukturę składniową. Kluczowe dla owych formuł rzeczowniki często łączyły się ze sobą tworząc szereg, co w rezultacie dawało jedną, zintegrowaną formułę odwołującą się do różnych atrybutów i uczuć adresata. Mogło to być odwołanie do:

- łaski i protekcji: *Nieustanney zatym oddaie się Łasce y Protekcji* POTJOACH1, 3 (1750); *Oraz mie nieustaiącey Protekcy y łasce Panskiej oddaiąc* CHOJFK2, 43-43v (1757);
- łaski i respektu: *Siebie respektowi y łasce I. OWXci MCI Dobrodzieja oddaie* AUGJS9, 32 (1763); *nieodmiennej mie łasce y respektowi IWWM Dobrodzicze [sic] oddawszy* WORPS7, 55 (1763);
- łaski i miłości: *Nie zostaie mi więcey tylko Serc<u> łasce Affektowi Braterskiemu polecic mię* WORJA8, 34v (1771);
- łaski i dobroci: *a Sam sie łasce y dobroci JOWXMci Dobrodzieja iak nayusilniey policaiąc* CZACSZ2, 6 (1763);
- łaski, pamięci i miłości: *Teras zas oddaie się łasce Ieg<o> pamięci y afektowi* WORJÓZ8, 11v (b.d);
- przyjaźni i rady: *przeyiazniey WWM Pana y doskonaley radzie tak szwoię osobę Iak prawnę Interęsza odaie* WORJAD9, 97 (1764).

Tego typu kompleksy formułiczne służyły wzmocnieniu siły illokucyjnej aktów grzecznościowych. Początkowa, prosta postać formuły oddania się łasce używana była w korespondencji między nadawcą a adresatem zajmującymi nierównorzędne pozycje (nadawca sytuował się niżej w hierarchii społecznej niż adresat), z czasem ten jej wymiar pragmatyczny uległ zatarciu, od drugiej ćwierci XVII w. wyrażała już równość korespondentów – dzięki temu, iż obudowywano ją dodatkowymi określeniami, które

<sup>45</sup> Zob. K. Sicińska, *Formuła wyrażania szacunku...*, s. 110–112.

wzmacniały jej walor grzecznościowy i niwelowały wyrażoną wprost niższość nadawcy wobec partnera komunikacji<sup>46</sup>.

### Podsumowanie

Jednym z nieodzownych aktów grzecznościowych kończących osiemnastowieczny list był akt oddania się przez nadawcę łasce bądź innemu przymiotowi czy uczuciu adresata, takiemu jak opieka, przyjaźń, miłość, szacunek lub pamięć. Wyrażeniu tej intencji służyła skonwencjonalizowana formuła słowna typu *oddawam się w respekt łaski WXMci Dobrodzieja, oddaję mnie (...) statecznej przyjaźni, nieustannej (...) oddaję się łasce i protekcji*. Formułę tę umieszczano w całym kompleksie spetryfikowanych struktur o nacechowaniu finalnym, takich jak np. formuła wyrażania szacunku czy zalecenia służb, a przede wszystkim subskrypcja.

Formuła oddania się łasce (opiece itd.) z samej swej istoty sytuowała partnerów komunikacji na nierównorzędnych pozycjach: nadawcę w roli sługi i petenta, zaś adresata w roli pana i dobrodzieja, szafującego łaską czy też opieką, przyjaźnią, miłością, szacunkiem, pamięcią. Zgodnie z wyrażoną systemowo i leksykalnie intencją formuła ta była początkowo stosowana w sytuacji, gdy pozycja adresata była faktycznie wyższa od pozycji nadawcy, z czasem jednak także wówczas, gdy obie strony sytuowały się na pozycji równorzędnej (formuła wymagała wówczas dodatkowej obudowy leksykalnej).

Kształt językowy formuły cechowała wariantywność leksykalno-grammatyczna dotycząca wszystkich członów tejże konstrukcji, przy czym liczba i rodzaj elementów składowych uwarunkowany był względami pragmatycznymi (stopniem wyrażanej grzeczności) oraz czynnikami społecznymi (rangą społeczną adresata).

Formuła oddania się łasce wraz ze swymi wariantami semantycznymi wpisywała się w obyczajowość szlachecką XVIII wieku, odzwierciedlała ówczesny model grzeczności językowej, który nakazywał kurtuazyjne podniesienie rangi odbiorcy<sup>47</sup>. Z początkiem doby nowopolskiej frekwencja owych struktur formułicznych a także ich wariantywność gwałtownie się zmniejszała.

<sup>46</sup> M. Cybulski, *Obyczaje językowe dawnych Polaków...*, s. 90–91; M. Cybulski, *Obyczaje językowe w dobie średniopolskiej...*, s. 164, 168.

<sup>47</sup> M. Wojtak, *Wybrane elementy staropolskiej etykiety językowej*, „Język a Kultura” 1992, t. 6, s. 34; M. Wojtak, *Staropolska etykieta językowa jako obraz relacji międzyludzkich (wybrane zagadnienia)*, [w:] *Przeszłość w językowym obrazie świata*, red. A. Pajdzińska, P. Krzyżanowski, Lublin 1999, s. 205.

szyla<sup>48</sup>, co zapewne miało związek zarówno z samymi zmianami etykietałnymi, jak też szerzej społeczno-kulturowymi polegającymi na zmianie struktury społecznej i odchodzeniu w przeszłość obyczajów szlacheckich.

### Wykaz skrótów

b.d. – bez daty

blm – brak liczby mnogiej

daw. – dawny

ESJPXVII – *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, red. W. Gruszczyński; <http://sxvii.pl> [dostęp: 23.06.2022].

franc. – francuski

łac. – łaciński

nieust. – nieustalony

ówcz. – ówczesny

późn. – późniejszy

przestarz. – przestarzały

SDOR – *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 1–11, Warszawa 1958–1969.

SL – S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, Warszawa 1807–1814.

SW – *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 1–8, Warszawa 1900–1927.

### Wykaz cytowanych listów<sup>49</sup>

AUGJS – 1758; Jakub Stefan Augustynowicz, arcybiskup lwowski obrządku ormiańskiego: 4 – do nieust. księcia (1758); 9 – do nieust. księcia Radziwiłła (1763)

<sup>48</sup> A. Pawłowska, *Formuły werbalne...*, s. 87.

<sup>49</sup> Wykaz obejmuje jedynie listy cytowane w artykule. Przedstawienie całej bazy materiałowej jest niemożliwe ze względu na jej znaczną objętość, ponadto zawiera się ona we wspomnianym opracowaniu (K. Sicińska, *Polszczyzna południowokresowa...*).

- BORW – Waclaw Borejko: 1 – do nieust. księcia (1710); 2 – do księcia Karola Stanisława Radziwiłła, kanclerza wielkiego litewskiego (1711); 5 – jako podstoli owrucki, do nieust. księcia (1737)
- CHOJFK<sub>2</sub> – Franciszek Kazimierz Chojecki, ówcz. wojski braclawski i podwojewodzi kijowski, do Nikodema Kazimierza Woronicza, kasztelana kijowskiego (1757)
- CZACSZ – Szczęsny Czacki, podczaszy koronny: 2 – do nieust. księcia (1763); 3 – jw., 4 – jw.; 7 – jw. (1767)
- CZETWM – Michał Czetwertyński, podkomorzy braclawski: 1 – do księcia Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeński”, wojewody wileńskiego, hetmana wielkiego litewskiego (1749)
- KONAD – Adam Dominik Konopacki: 1 – do nieust. podskarbiego (1765)
- LIPA – Antonina ze Starzyńskich Lipińska, podkomorzyna podolska, do nieust. adresatki (1792)
- LIPKJ – Kazimierz Józef Lipiński, ówcz. podkomorzy latyczowski: 1 – do bliżej nieznanego M. Matuszewskiego (1772); 6 – do Stanisława Sadowskiego, łowczego bełskiego, starosty ropczyckiego i uszyckiego) (1782)
- ŁASZAM<sup>9</sup> – Aleksander Michał Łaszcz Tuczapski, wojewoda bełski: 9 – do nieust. księcia (1719); 10 – jw. (b.d.)
- POTIG – Ignacy Potocki, starosta kaniowski, marszałek ziem generału ruskiego konfederacji barskiej: 2 – do nieustalonego księcia (1769); 3 – jw. (1769); 4 – jw. (1770)
- POTJ – Joanna Potocka, wojewodzina bełska: 9 – do Michała Potockiego, pisarza polnego koronnego (1721)
- POTJOACH – Joachim Potocki, starosta lwowski, generał major wojsk koronnych: 1 – do nieust. księcia (1750)
- POTMB – Mikołaj Bazyli Potocki, starosta kaniowski: 1 – do nieust. adresata (1745)
- POTSTEF<sup>I</sup> – Stefan Potocki, wojewoda bełski: 7 – do królewicza – albo Jakuba Ludwika, albo Konstantego Władysława (1722)
- POTSTEF<sup>II</sup> – Stefan Potocki: 3 – jako ówcz. starosta czerkaski, późn. krajczy koronny, referendarz koronny, wojewoda pomorski, mazowiecki, marszałek nadworny koronny, do nieust. księcia (1702); 6 – jako ówcz. starosta czerkaski i krajczy koronny, późn. referendarz koronny, wojewoda pomorski, mazowiecki, marszałek nadworny

- koronny, do nieust. księcia (1706); 8 – jako ówcz. referendarz koronny, późn. wojewoda pomorski, mazowiecki, marszałek nadworny koronny, do nieust. księcia (1713)
- RZEW MJ – Michał Józef Rzewuski: 2 – ówcz. pisarz polny koronny, pisarz, późniejszy wojewoda podlaski i podolski, do Andrzeja Godziemba-Wardeńskiego, stolnika latyczowskiego, starosty wiśniowskiego (1751); 3 – jako wojewoda podlaski i podolski, do Andrzeja Godziemba-Wardeńskiego, jw. (1751)
- RZEW SJ – Seweryn Józef Rzewuski, pisarz polityczny, hetman polny koronny: 8 – do księcia Karola Stanisława Radziwiłła, wojewody wileńskiego
- WOR C – Cecylia z Rozwadowskich Woroniczowa, ówcz. miecznikowa owrucka, stolnikowa żytomierska: 1 – do brata (1750); 7 – do męża, Ignacego Woronicza, stolnika i sędziego grodzkiego żytomierskiego (1773); 9 – do nieust. adresata, prawdopodobnie do męża (1780)
- WOR JA 5 – Jakub Anastazy Woronicz, miecznik owrucki, późn. kasztelan bełski: 5 – do Ignacego Woronicza, stolnika i sędziego grodzkiego żytomierskiego, brata stryjecznego (1770); 7 – do jw. (1771); 8 – do jw. (1771); 9 – do jw. (1771); 10 – do jw. (1772)
- WOR JA D 3 – Jadwiga z Jabłonowskich Woroniczowa, kasztelanowa kijowska: 3 – do Ignacego Woronicza, stolnika i sędziego grodzkiego żytomierskiego, synowca (1761); 9 – do I. Godlewskiego, miecznika malborskiego (1764); 10 – do jw. (1764)
- WOR JÓ Z – Józef Woronicz, podczaszy owrucki: 6 – do nieust. adresata (1739); 8 – do Nikodema Kazimierza Woronicza, kasztelana kijowskiego (b.d.)
- WOR JÓ ZA – Józefa z Drohojowskich Woroniczowa, kasztelanowa bełska: 6 – do J. Wincentego Grabowskiego, mecenasa we Lwowie (1787); 9 – do Franciszka Ksawerego Branickiego, byłego hetmana wielkiego koronnego, ówcz. generała Imperium Rosyjskiego (1795)
- WOR PS – Piotr Seweryn Woronicz, stolnik braclawski lub żytomierski: 7 – do Jadwigi z Jabłonowskich Woroniczowej, kasztelanowej kijowskiej (1763); 8 – do jw. (1763)

Katarzyna Sicińska

***Oddawam się w respekt łaski WXMci Dobrodzieja...*****[I surrender myself to the respect of the Most Graceful Sir Benefactor's grace].****On one of the acts of language politeness in the 18<sup>th</sup>-century Polish epistolography**

In the paper, a selected act of language politeness observed in the 18<sup>th</sup>-century Polish epistolography is described. The essence of this act was that the sender surrendered himself to the grace or some other characteristic of the addressee, such as protection, friendship, love, respect, or memory. To express this intention, a conventionalised formulae was used, such as *oddawam się w respekt łaski, sam się zwykłej [...] rekomenduję łasce, oddaję mnie [...] statecznej przyjaźni, afektom się [...] polecając*. (*I surrender myself to the respect of your grace, recommend myself to the common [...] grace, I surrender myself [...] to the stable friendship, recommend myself to affection [...]*). This formula was used when closing a letter, among many other petrified and markedly final structures, such as e.g. the formula of respect, the formula of service offers, or the actual closing of the text, the subscription formula. The linguistic shape of the formula of surrendering oneself to the other's grace (protection, friendship, love, respect, memory) was characterised by the lexical and grammatical variability of all elements of its structure, where the number and type of the components were conditioned by pragmatic considerations (degree of expressed politeness) and social factors (status of the addressee).

**Keywords:** *language etiquette, epistolography, 18<sup>th</sup>-century Polish language, formula, grace*

**Słowa kluczowe:** *etykieta językowa, epistolografia, język polski XVIII wieku, formuła, łaska*